Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc październik 1924 r. na poczcie: 96 groszy wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 122 | **Września, czwartek, dnia 16 października 1924** | **Rok VI**

Rodacy!

Aby Ojczyźnie wolność powrócić nie szczędziliśmy krwi naszej i pracy naszej i oto stał się cud Ojczyzna zmartwychwstała!

Obowiązkiem naszym było wskrzeszenie Polski, lecz pamiętajmy, że utrzymanie Jej potęgi i niepodległości jest naszem obecnym zadaniem. Jednym wielkiem wysiłkiem wyswobodziliśmy się z pod panowania wrogów naszych, a teraz wszystkich sił wytężyć musimy aby na nowo im nie uledz.

Obywatele Wielkopolski! W walce o wolność daliście niejednokrotne dowody męstwa i poświęcenia, a dziś gdy Ojczyzna wymaga pracy od Was pracy i ofiarności w rozbudowie kraju i przygotowaniu obrony na wypadek zbrojnych zamierzeń sąsiadów naszych, bądźcie również przykładem dla całej ziemi Polskiej!

Największe niebezpieczeństwo groźi nam z góry, z powietrza. Wojna Swiatowa stworzyła i wydoskonaliła nieznaną dotychczas broń, lotnictwo.

Broń ta straszna mająca decydujące znaczenie w przyszłej wojnie. Wszystkie Państwa to zrozumiały i nie szczędzą pracy i pieniędzy by doprowadzić flotę powietrzną do wysokiej doskonałości, a tem samem zapewnić sobie pokój i niezależność. Polska nie może pozostać w tyle za innymi i żyć pod ciągłą groźbą najazdu napowietrznego, który by niósł śmierć i zniszczenie.

Skarb nasz biedny i tylko wysiłek narodu całego jest w stanie zapewnić konieczny rozwój naszego lotnictwa. Aby dać możność społeczeństwu całej Polski wziąść udział w tej pracy zaszczytnej, utworzyła się pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego Liga Obrony Powietrznej Państwa, której celem jest stworzyć potężną Polską Flotę Powietrzną.

Prezesem Koła Województwa Poznańskiego L. O. P. P. jest Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Prymas Dalbor, wice prezesami: Wojewoda Hr. Bniński i Generał Raszewski. Prezesem Wydziału Wykon. jest prezes Dyrekcji Kolei inż. B. Dobrzycki.

Obywatele miasta i powiatu! Natychmiast i bezzwłocznie zgłaszajcie się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Banku Kupieckim we Wrześni i przyczyńcie się w ten sposób do stworzenia Polskich Hufców Skrzydlatych, które będą postrachem naszych wrogów i zapewnią spokój Ojczyźnie.

Zarząd Powiatowy L. O. P. P.
Koło Września.

W sprawie pomnika Matki Boskiej w rynku

Złożył P. Bóg głęboko w sercu każdego człowieka to szlachetne dążenie, aby to, co mu było najmilsze, najdroższe, do czego tem więcej się przywiązał, tem szczególniejszą otaczał opieką. Objaw ten występuje nietylko u poszczególnych ludzi i rodzin, ale nawet w takich zbiorowiskach jakiemi są narody. Tem się tłómaczy, że po wielkiej wojnie światowej czci się pamięć poległych na grobie nieznanego żołnierza we Francji, Anglji i Belgji i to w wśródmieściu na placach najokazalszych. Tem się tłómaczy, że naród nasz, wiedziony tem samem uczuciem, sprowadza w bieżącej chwili zwłoki Sienkiewicza do kraju i składa je nie na pierwszem lepszem skrawku ziemi ojczystej ale w sercu kraju, w Warszawie, i tam w najgłówniejszem kościele, katedrze św. Jana. Tylko to miejsce uważa naród za godne, aby w niem znalazły wieczne odpoczywanie szczątki cielesne największego naszego pisarza, gorącego patrjoty i wielkiego człowieka.

Jeżeli więc miasto nasze nosi się z zamiarem postawienia pomnika Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej, to oczywiście figura ta stanąć tylko może na miejscu najodpowiedniejszem, t. j. miejscu takiem, któreby swem znaczeniem w mieście, swem położeniem i otoczeniem wyróżniało się wśród wszystkich innych. — I któreż to miejsce nadawałoby się najlepiej? Przy nieszczęśliwem rozłożeniu miasta, stanowiącem właściwie tylko jedną długą ulicę z dwoma lub trzema odnogami, wielkiego wyboru niema. Albo postawi się figurę w obrębie miasta, jakiem obecnie jest i tem dla figury M. Boskiej wyznaczy się miejsce pryncypalne albo wyjdzie się z obrębu miasta i nada się figurze miejsce podrzędne, właściwie pozamiastowe, coby było równoznacznem z odmówieniem czci należnej Boga Rodzicy ale i miastu samemu jako fundatorowi nie przyniosłoby chluby. Które miejsce jest więc najodpowiedniejsze? — Najodpowiedniejszem miejscem jest rynek i tylko rynek. Rynek to punkt środkowy miasta, plac naczelny, prawie honorowy, rozłożony symetrycznie, połacie nadawałyby znakomite tło przy odpowiedniem zastosowaniu proporcji pomnika. Zwłaszcza po przebrukowaniu stanowi środek rynku wymarzony plac pod pomnik. Gdyby się nadto otoczyło pomnik ozdobnie opłotowanemi gazonami kwiatów i zieleni, toby nietylko rynek sam ale i miasto całe zyskałoby bardzo wiele. Tyle powiedziećby można z punktu widzeniu estetycznego.

A pod względem etycznym, religijnym.

Mówi się, że na rynku odbywają się targi i jarmarki, i zgiełk i rozgowor targowy uwłaczałby czci należnej figurze. Na argument taki trzeba odpowiedzieć, że publiczność targową stanowią w wielkiej części także nasze panie, które żadną miarą posądzać o to nie można, że zachowują się w sposób przytoczony. Panie nasze zachowują się zawsze i wszędzie odpowiednio i gdyby je zapytać, gdzie pragną mieć figurę Matki Boskiej, jestem pewien, że orzekłyby się jednogłośnie za rynkiem. Dziwię się, że tego dotąd jeszcze nie uczyniły, chociaż nie były pytane. Prawdą natomiast jest, że w jarmarki wyprawiają hałasy żydzi i szabesgoje. Na podobne wybryki ma kupująca publiczność w swem ręku broń niezawodną t. j. omijać krzykaczy, a zapotrzebowanie swe pokrywać w interesach miejscowych. Gdyby zaś jakiś-szachraj krzyczał jak szaleniec i miotał się jak opętany, to pewnie władze policyjne wskażą mu miejsce na targowisku, gdzie może się popisywać, jak długo zechce. Zresztą czas najwyższy, aby takim staroświeckim oszukańszym praktykom wyłudzigroszów raz na zawsze kres położyć. Ze zaś obok figury odbywałyby się w sposób godziwy i spokojny targi na różne produkta i artykuły, to ostatecznie nie można to uznać jako coś zdrożnego.

Figura stała na rynku od niepamiętnych czasów. Nie wiemy, kto ją stawiał, w jakiej intencji, czy z podziękowaniem za odebrane łaski, czy z prośbą o nowe, czy stanęła siłami wspólnemi, czy jednego fundatora. Znamienny szczegół, że nie stała w samym środku rynku. tylko cokolwiek na boku. Może być, że na tem miejscu stało się coś ważnego, stało się coś, co dla miasta przedstawiało moment niezwykły historyczny, i tylko mgła wieków, dzieląca nas od tej chwili, zasłania nam to, co tu nastąpiło. Jest niewątpliwe, że stała i zbutwiała tam już niejedna figura, a pokolenia jak przechodziły jedne po drugich, odnawiały, gdy okazała się potrzeba, okazując tem poszanowanie woli i intencji ojców i czynem tym przekazując ten sam obowiązek na potomnych. Czybyśmy się chcieli wyłamać teraz od wykonania tego obowiązku? Broń Boże! Uszanujmy wolę ojców i postawmy figurę M. Boskiej znowu na rynku.

Mówi się jeszcze tak, że stawianie figur na miejscach publicznych nie odpowiada swemu celowi, bo nie wzbudza w należytej mierze w przechodzących uczuć religijnych, raczej przyczynia się do tch zobojętnienia. Temu należy przeciwstawić tezę inną a mianowicie że nie wszyscy należą do kategorji ludzi obojętnych w rzeczach wiary. Kościoły nasze są pełne w czasie nabożeństw i zapewne każdy idący do i z kościoła przechodząc obok figury westchnąłby szczerze: „Panno najczystsza, Wspomożenie wiernych, Módl się za nami!" Jużby to było wiele. Pozatem zaś zauważyć należy, że górnym chodnikiem rynku obok ratusza przewijają się dziennie wprost masy ludzi, jak na żadnej innej ulicy miasta, i niewątpliwie niejeden z nich, mając na oczach figurę, wezbrałby tem samem uczuciem ku Najśw. Pannie. Nie byłoby tego natomiast, rzecz jasna, gdyby figura stała gdzieś na uboczu.

Wysuwa się jeszcze projekt postawienia na rynku pomnika Wolności. Bardzo ładnie! Pomnik Wolności na rynku a pomnik Matki Boskiej gdzieś w kącie. Zapomina się przytem że Matka Boska jest Królową Polski, uroczyście uznaną przez akt króla polskiego Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej, i że stawienie pomnika Królowej Polski jest niemniej sprawą patrjotyczną jak stawienie pomnika Wolności. Czyby nie można połączyć jednego z drugiem, jak połączył hr. Mycielski zmartwychwstanie nasze z figurą Chrystusa ukrzyżowanego na kościele?

Podjakimkolwiek kątem rozważa się sprawę wyznaczenia miejsca pod mający powstać pomnik Matki Boskiej, to zawsze dochodzi się do wniosku, że niema odpowiedniejszego miejsca w mieście naszem jak rynek, rynek, rynek!

J. T. Or.

Lotnictwo jako czynnik potęgi

Lotnictwo, które już w czasie wojny światowej odegrało wybitną rolę, rozwija się niemal z dniem każdym tak szybko, że niemal każda chwila przynosi nowe zdobycia w tej dziedzinie. Śmiały lotnik zaopatrzony w bomby jest postrachem nie tylko wojsk, ale niesie on także zniszczenie miastom, wsiom, ważnym ośrodkom przemysłu i węzłom komunikacyjnym. Niesłychana szybkość z jaką przebiega niezmierne przestrzenie, potęguje jeszcze niebezpieczeństwo. Napastnik wyposażony w silne lotnictwo jest niebezpiecznym wrogiem, którego zwalczyć może tylko silne własne lotnictwo, nie dopuszczając do własnego kraju. Każdy polski samolot w naszym kraju, to zwiastun potęgi, to pocieszyciel zmartwionych, to najlepszy stróż naszych domów, fabryk i mostów! Każda eskadra lotnicza w polskim ręku, to niejako rękojmia, że życie i majątki wielu obywateli ujdą zagłady. Kto nam pomoże wybrnąć z trudnej sytuacji w jakiej się kraj nasz, postawiony silnego lotnictwa, znajduje? Kto uchroni wielu obywateli od zguby? Liga Obrony Powietrznej Państwa! Pomóżmy więc temu niesieniu i popierajmy wszystkie jego dążenia! Pamiętajmy więc o dniu Ligi Obrony Powietrznej Państwa urządzanym we Wrześni 19. X. 24 r. Niechaj nikogo z nas tam nie braknie.

Zarząd Koła L. O. P. P.

KRONIKA

Września, dnia 15-go października 1924
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Jadwiga w., jutro: Teresy p.

* Podaje się do wiadomości wszystkim stowarzyszeniom wojskowych, że zawody jesienne pięcioboju, zespołami po czterech, odbędzie się w czasie do 20 listopada br.

Pięciobój.

1. Marsz 3000 mtr.
2. Skok w dal.
3. Rzut granatem.
4. Bieg 100 mtr.
5. Bieg 800 mtr. na przełaj.

Dzień naznaczonych zawodow uważa się jako święto „Przysposobienia wojskowego". Dzień zawodów i program będzie przez oficera instrukcyjnego podany. Udział mogą brać wszyscy członkowie w wieku od 16 do 25 lat.
Oficer Instrukcyjny P. K. U. Gniezno.

* **Kursy dokształcające.** Wczoraj odbyło się zebranie kandydatów na kursy. Zajęcie postanowiono rozpocząć w poniedziałek 20 bm. o godz. 6-tej wiecz. w gimnazjum. Zebrani wypowiedzieli się za programem obowiązującym gimnazja humanistyczne (z łaciną i j. francuskim). Ostatni termin zgłoszeń na kursy do 20 bież. miesiąca włącznie. Kursy zostaną otwarte za zezwoleniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Zarząd.

* **Posiedzenie zarządu Bursy** odb. się w piątek dnia 17 bm. o godzinie 4 w sali konferencyjnej Gimn. Ze względu na ważność spraw związanych z rozpoczęciem budowy Bursy uprasza się o bezwzględne przybycie wszystkich członków Zarządu.

* **Nasze towarzystwo upiększania miasta** wprowadza w czyn swe uchwały i rozpoczyło prace około upiększania pomnika Sokołowskiego. Ofiarowana morga gruntu przez p. hr. Mycielskich przyłączona do terenu dawnego, tworzy dość dużą przestrzeń na której można będzie urządzić piękne tło pomnikowi. Najważniejszą czynność to jest opłotowanie terenu jest w biegu również popotrzebne zadrzewienie nastąpi jeszcze w jesieni, tak że na 2 maja przyszłego roku zobaczymy pomnik w pięknej nowej szacie.

* **Serja biletów skarbowych.** 1 listopada b. r. Ministerstwo Skarbu wypuszcza pierwszą serję biletów skarbowych na ogólną sumę 15 miljonów złotych. Bilety te w odcinkach po 25 i 100 zł, oprocentowane są w stosunku rocznym 8 proc. Odsetki z góry płatne. Termin płatności biletów przypada na 1 lutego 1925 r. Bilety skarbowe przeznaczone są w pierwszym rzędzie na wykup bonów złotych, pozatem są bardzo dobrą krótkoterminową lokatą kapitałów nawet dla posiadaczy drobnych oszczędności.

* **Polski Bank Parcelacyjny w Bydgoszczy,** ta młoda lecz bardzo ruchliwa instytucja zajmuje się jak słyszymy, energicznie kapitalizowaniem rent inwalidzkich. Aczkolwiek fundusze rządowe na cele kapitalizacji rent są wyczerpane, to jednakże Polski Bank Parcelacyjny znalazł drogę umożliwiając przeprowadzenie tego najgorętszego życzenia inwalidów wojennych. Polski Bank Parcelacyjny przedłożył bowiem poszczególnym ministerstwom odnośne projekty, które umożliwiają przeprowadzenia kapitalizacji mimo dzisiejszych ciężkich warunków finansowych. Po uwzględnieniu przez ministerstwa projektów Polskiego Banku Parcelacyjnego, będzie można rozpocząć ostatecznie kapitalizacji rent w myśl Ustawy Inwalidzkiej z dnia 18. 3. 1921 r. Wnioski o kapitalizacją zechcą zainteresowani inwalidzi stawiać już teraz do Polskiego Banku Parcelacyjnego w Bydgoszczy.

* **Oszczędności w Watykanie.** Papież Pius XI. zamierza ograniczyć przepych ubiorów kardynalskich, arcybiskupów i biskupów. Obecnie dla ubrania się wedle wymogów ceremonjału każdy kardynał wydać musi olbrzymie sumy. Musi bowiem posiadać ubiory czerwone, fjoletowe, czarne, jedwabne, sukienne, futra i plusze. Papież pragnie ograniczyć je do dwóch tylko odmian czarnej dla arcybiskupów i biskupów. Jedwab zaś wykreślony zostanie wogóle z życia.

Odezwa

Projekt budowy „Domu Rzemieślniczego" coraz bliższy jest zrealizowania. Wielu chętnych i ofiarnych dąży z datkami, aby dopomóc rzemiosłu polskiemu do jego dźwignięcia. Mimo wszystko potrzeba jeszcze wiele ofiar. Dlatego apelujemy jeszcze do sumienia każdego Polaka a przedewszystkiem do każdego rzemieślnika, aby dopomógł do budowy Domu, który ma być własnością polskiego rzemiosła.

Poniżej podajemy spis tych wszystkich którzy deklarowali na budowę „Domu Rzemieślniczego":

Firma Nitsche i Sp. Fabryka Maszyn Rolniczych Poznań, 2 raty po 500 zł, pp. Władysław Jewasiński, Poznań 500 zł, Tadeusz Jaruszewski, Poznań, 500 zł, Firma St. Skóra i Sp. 500 zł, W. i St. Hedinger, Poznań, 500 zł, Fr. Drabętowicz, Cechmistrz krawiecki, Poznań, 500 zł, St. Szulc, złotnik Poznań, 500 zł, St. Kaźmierski, mistrz ślusarski Leszno, 500 zł, Firma J. Sieradzki, fabryka maszyn Leszno, 500 zł, Jan Sieradzki, mistrz ślusarski Leszno 500 zł, A. Pabiszczak, mistrz piekarski Poznań, 500 zł, Ludwik Płoszyński, mistrz piekarski Poznań, 500 zł, Toasek fabryka kapeluszy, i Ska Poznań, 200 zł, inż. H. Grzeszkowiak, Poznań I rata 200 zł, Dębienko Tow. Akc. Stęszew, 100 zł, Witajewski Zj. zakłady stolarskie Poznań, 100 zł, Józef Wypych, Kościań, 100 zł, urzędnicy Izby I rata 100 zł, Józef Cenkier, Gostyń, 100 zł, Cezary Chwiłkowski, Poznań, 100 zł, Stanisław Cyrankowski, Poznań, 100 zł, Kazimierz Kwieciński, Poznań, 100 zł, Leonard Nałaskowski, Poznań, 100 zł, Juljusz Kręglewski, Poznań, 100 zł, Karol Wolkowitz, Poznań, 100 zł, W. Stajewski, Poznań, 100 zł, Jan Nowacki, Komorniki, 50 zł, A. Senftleben, Poznań, 50 zł., Teodor Białas, Poznań, 25 zł, Hieronim Sporny, Poznań, 25 zł, W. Kajkowski, Poznań, 25 zł, A. Matysiak, Poznań, 25 zł, Z. Leszczyński, Poznań, 25 zł, Otton Fotli, Poznań, 25 zł, Edward Bamber, Poznań, 25 zł, Kazimierz Ostrowski, Poznań, 25 zł, Edmund Dąbrowski, Poznań, 25 zł, Firma Gąsierowski i Frankowski, Poznań, 25 zł, A. Przybylski, Poznań, 25 zł, Mieczysław Feist, 20 zł, Eleonora Grotkowska, Poznań 20 zł, Aleksy Marcinkowski, Poznań, 20 zł, Wł. Durchowska, Poznań, 20 zł, Marta Szymczakowa, Poznań, 10 zł, Antoni Skrzetuski, Poznań, 10 zł, Franciszek Andrzejewski, Poznań, 10 zł, Michał Pohl Pleszew, 10 zł, St. Libera, Poznań, 10 zł, Bernard Hoppe, Poznań, 10 zł, A. Tadeusz Kościan, 10 zł, Władysława Andrutowa, Poznań 5 zł. Dyrektor Kuglin, Poznań księgę wieczystą do umieszczenia dla ofiarodawców po 100 zł. Dyrektor Kusztelan, Poznań, tablicę marmurową do umieszczenia nazwisk dla ofiarodawców po 500 zł. Antoni Hoppel, Poznań — Rataje, 5 tysięcy ciegieł i kbm. drzewa belkowego.

Ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać".

W imieniu Komitetu Budowy Domu Rzemieślniczego: Jan Miklaszewski, Stefan Zuromski — Cechmistrze.

Rozmaitości

*** Smutne proroctwo na rok 1925 i 26.** Dyrektor waszyngtońskiego obserwatorjum meteorologicznego Browne oświadczył, że według jego obliczeń rok 1926 nie będzie miał zupełnie lata. Opiera się na obserwacji plam słonecznych, których zwrastanie powodować będzie obniżenie się temperatury atmosferycznej. Ostra zima z roku 1923 na 1924 miała być tylko pierwszym zwiastunem jeszcze sroższej zimy 1925 i katastrofalnego roku 1926. Miejmy nadzieję, że amerykanin prorok tak jak wielu innych proroków, myli się.

*** Z Lourdes** donoszą o cudownym uleczeniu siostry zakonu franciszkanek, która po wstąpieniu do wody wyzdrowiała z długoletniej gruźlicy płuc i żołądka. Lekarze, po zbadaniu chorej, przyznali, że zaszedł tu wypadek cudownego uleczenia.

*** W którym miesiącu umiera najwięcej ludzi?** Zależy to od kraju, gdyż badania statystyczne wykazały, że w różnych strefach różne miesiące bywają mniej lub więcej śmiertelne. I tak w Anglji najfatalniejszym jest grudzień, we Francji styczeń, w Niemczech marzec, a dla krajów dalej na wschód położonych, więc i dla Polski, najśmiercionośniejszą jest wiosna, co zresztą już pobieżna obserwacja zdaje się potwierdzać. Wyjątkowo dla Holandji bardzo niekorzystną jest jesień.

*** Jak można oglądać plamy na słońcu?** Posiadający dobre lornetki zauważą na słońcu plamy w chwili, gdy słońce utraci blask krótko przed zachodem. Trwa to oczywiście tylko kilka minut. Niechaj jednak nikt się nie poważy patrzeć na słońce za dnia, ponieważ grozi to nieuleczalną utratą zwroku.

*** Ile zjadamy?** Pewien statystyk obliczył, ile zjadł w swem życiu człowiek 70-letni. Oto imponujące cyfry, 18 000 klg. mięsa, 25 000 klg. chleba, 10 — 15 tys. jaj, 6 000 klg. ryb. 25 000 litrów płynów. Uderzającą jest ilość spożytej soli: 1 750 klg. Dodajmy do tego jarzyny i owoce, a otrzymamy ilość, na przewiezienie której potrzeba całego pociągu. Cyfry na pierwszy rzut oka wydają się nieprawdopobne. A jednak łatwo je sprawdzić, wziąwszy ołówek i kawałek papieru i zdobywszy się na trochę cierpliwości.

*** Kiedy gazeta jest bez błędu?** Gazeta jest bez błędu, jeżeli: 1. autorzy artykułów napiszą takowe dobrze i wyraźnie, 2. jeżeli zecer wrzucił do wszystkich przedziałków pudła należące się tam czcionki, 3. jeżeli wyjmuje dobre litery, 4. jeżeli je dobrze ustawi, 5. jeżeli korektor dobrze przeczyta korektę, 6. jeżeli zecer poprawi dobrze pierwszą korektę, 7. jeżeli zrobi się dobrą rewizję, 8. jeżeli znalezione w rewizji błędy zostaną dobrze poprawione, 9. jeżeli pracownicy mają czas do tego, 10. jeżeli tuzin innych okoliczności również szczęśliwie się ominie. Ponieważ jednak gazeta obejmująca 2 strony ma około 40000 liter, muszą się też owe korzystne okoliczności 40 000 razy powtórzyć, jeżeli gazeta ma być bez błędu.

Trzeba przyznać, że przy szybkości pracy nie jest tak łatwo uniknąć błędów. Nie byłoby krytyki, gdyby wszyscy czytelnicy mieli wyobrażenie o pracy, potrzebnej do wykonania gazety.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Gnieźnie donosi, że ze względu na ustawę z dnia 11 lipca 1924 r. Dz. Ust. Nr. 67 p. d. 31. 7. 24 poz. 653 o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która w najbliższym czasie na formie działania tut. Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy (powiaty Gniezno, Września i Witkowo) wejdzie w życie, zwraca się pp. pracodawcom zatrudniającym więcej niż 5 pracowników powyżej lat 18 nie wykluczając terminatorów uwagę, aby się zarejestrowali w tutejszem Państwowym Urzędzie Pośredn. Pracy przy ul. Piastowskiej 18.

Rejestrowanie nastąpić może ustnie lub piśmiennie z podaniem firmy lub nazwiska przedsiębiorcy, rodzaj przedsiębiorstwa, miejscowość gdzie przedsiębiorstwo się znajduje oraz ilość zatrudnionych pracowników z wyjątkiem umysłowo pracujących i służby domowej.

Składki i pokwitowania

— Przy opuszczaniu Szkoły powszechnej ofiarowała uczenica Sieleńska Marja 50 zł na dobre cele. Z tego zapłacono 2 ramy do dwóch obrazów zakupionych przez grono nauczycielskie i kilka ładnych książek do bibljoteki uczniowskiej. W imieniu szkoły serdeczne „Bóg zapłać" Gawęcki rektor.

Dla Tow. Upiększenia miasta złożyło Towarzystwo Czytelni Kobiet 20 zł.

Gawęcki, skarbnik.